

Kronika Knađbuzkańska

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 9 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy na wyraz

O czytelnie dla Chełma.

Kwestja czytelnictwa odgrywa dziś dominującą rolę w kształtowaniu nowego człowieka, w rozwoju kulturalnym jednostki, grup społecznych. Tę sprawę oddawna rozumiały państwa zachodnie (Francja, Anglja, Niemcy) walczące niestrudzenie o coraz to nowe wartości cywilizacyjne. W Polsce stan czytelnictwa nie jest jeszcze zadawalający. Jedynie w niektórych ośrodkach, gdzie jednakowe znaczenie przywiązano do wartości materialnych i duchownych, czytelnie i biblioteki są na usługi wszystkich mieszkańców. Naturalnie rozwój taki zależy tylko od tych, którzy w ręku swem skupiają wszelkie domena kulturalne i zajmują stanowisko decydujące. Ci nie tylko mogą przy czynić się do rozwoju myśli kulturalnej, lecz są odpowiedzialni jako reprezentanci miast, czy środowisk — za poziom intelektualny obywatela.

Gdy zagadnienie czytelnictwa przeniesiemy na teren naszego miasta stwierdzimy z przykrością, że braki i potrzeby są olbrzymie. Przeciętny obywatel, którego dochody są minimalne, nie może pozwolić sobie na kupienie choćby jednej skromnej gazetki, któraby go zorientowała w sytuacji społecznej i politycznej państwa. Jeżeli nawet od czasu do czasu do rąk jego dostanie się numer jakiegoś pisma nie jest to wystarczające, bowiem każdą gazetę cechuje partyjność. Aby mieć zdanie o danej sprawie całkowicie obiektywne trzeba zorientować się na podstawie kilku dzienników. Lecz na zakupienie ich nie może się zdobyć osoba jednostka. Tu rolę do spełnienia mają czynniki wyższe, przedewszystkiem Magistrat i organizacje społeczno-kulturalne.

W ich ręku leży inicjatywa i założenie czytelnie dla mieszkańców miasta, które w chwili obecnej wstępuje na wyższy stopień kulturalny, dzięki swemu położeniu.

W ich ręku leży przyszłość. O tej przyszłości winny pomyśleć władze miasta.

Słyszeliśmy nawet przed paru miesiącami, że w związku z kupnem domu przy ul. Obłonskiej sprawa założenia czytelnie wyposażonej w kilkanaście przyzwoitych pism, była bardzo aktualna w Zarządzie Miasta. Pisałem wówczas o tem w „Życiu Lubelskim”; wspominałem o znaczeniu i wartości takiej czytelnie dla Chełma. Prasa miejscowa nie chciała uprzedzić faktu. Czekala cierpliwie choćby na jeden odruch realizacji tej świetnej inicjatywy.

Dziś, kiedy pierwszy zapal spłonął na panewce, podejmujemy ją znowu i rzucamy wszystkim przed oczy, tembardziej, że warunki stworzenia czytelnie są prawie idealne.

Duża sala w nabytym przez Magistrat domu przy ulicy Obłonskiej nie służy celom specjalnym. Może więc być śmiało oddana na czytelnie.

Urządzenie jej to kwestja dobrej woli władz miejskich. W porozumieniu z organizacjami kulturalno-społecznymi, które również mogą przyjsć z finansową pomocą w prenumerowaniu pism (bo każda organizacja prenumeruje pismo) stworzyć można dużą czytelnie, która będzie własnością społeczeństwa.

Minimalne opłaty miesięczne za korzystanie z pism, pobierane od czytelników mogą nawet całkowicie pokryć wydatki związane z jej urządzeniem.

Spodziewać się można, że społeczeństwo, doceniając znaczenie takiego punktu kulturalnego dla miasta, poprze zarówno materialnie jak i moralnie inicjatywę.

Należy tylko przedsięwziąć realizację w tym czasie, kiedy czytelnia jest koniecznością chwili. W życiu jednostki jak i grupy, wykorzystuje się głównie pewne momenty napięcia, pewien zapal, pewne predyspozycje, pewne zdolności twórcze.

A w takiej atmosferze twórczej znajduje się obecnie Chełm. Hasło odnowy i budowy winniśmy przetrząsnąć także na stronę duchową na tworzenie człowieka, który będąc rozumowo związany z życiem społeczeństwa, znając wszystkie przejawy natury społecznej i politycznej będzie świadomym i pełnym obywatelem państwa.

Władze więc winny nie tylko umożliwić wszelką akcję kulturalną lecz nawet być jej bezpośrednim realizatorem. Uświadomić sobie należy, że pracę trzeba rozpocząć od podstaw.

Podstawą wszystkiego jest słowo, niosące w sobie treść zakłątą. Tą treścią należy przepełnić umysł i serce.

Ona buduje obywatela, Polaka, patriotę i człowieka.

O tę treść zamkniętą w słowach dziś wołamy.

O tę treść, którą niosą szpalty gazet...

Wołamy o czytelnie dla Chełma.

Zet—Pe

O JANIE KASPROWICZU

(w 10-tą rocznicę śmierci poety)

Jan Kasprowicz należy do tych nielicznych poetów z okresu Młodej Polski, którzy wyszli z ludu. Urodzony na Kujawach (w Szymborzu, koło Inowrocławia — 12 grudnia 1860 r.) jako syn chłopca zetknął się bezpośrednio z obliczem wsi wielkopolskiej, zanotował w natchnionej duszy nie tylko sielski śpiew przyrody, nie tylko

„Chaty rzędem na piaszczystych
[wzgórkach;
Za chatami krępy sad wiśniowy”

lecz przedewszystkiem ból Człowieka-Adama, który wygnany z raju poszedł w trudzie codziennym walczyć z ziemią i o ziemię. I do dziś z nią walczy. Zmagają się w pracy krwawej o własne życie, o warunki bytu. Bo taka jest „Chłopska dola”, w której poeta mówi:

„...Ty, jednych o Boże,
Stoisz w korale, a drudzy dźwigają
[obroże”.

Nie jest to jednak fatalizm wiecznie zawisły nad wsią. Kasprowicz widzi we wsi siłę utajoną, która od wieków gromadzi się w duszy chłopca, by „zerwać pęta”. Ten „olbrzym ludowy” nie da się „ukołysać pieśnią, co dzisiaj ruina”. On pójdzie. Pójdzie walczyć za „ludzkości ból”. Przed czterdziestu laty poeta czuł, że lud coraz bardziej uświadamia sobie swoje prawa, swoją siłę i nawet przyszłą rolę dziejową. I jeśli nie zostanie dopuszczony do „miłości i światła” — wybierze ostateczną drogę — „Śmierć albo życie! Jedna ostateczność:

Dalej! Dziejowa zmusza nas ko-
[nieczność. —
„Oni i my”.

Oto słowa z wiersza „Oni i my”. Kasprowicz jest poetą naprawdę ogólnoludzkim. Bohaterami jego natchnionej twórczości jest Prawda, Sprawiedliwość, Miłość i Człowiek. Oto woła i oto walczy. Gniew Poety-Prometeusza, który cierpi spowodu krzywdy wyrządzonej światu zwraca się nawet do... Boga.

„Hymny” Kasprowicza to nieśmiertelne dzieło obrony człowieka przed obliczem Stwórcy. Z miłości do świata i ludzi cierpiących i pokrzywdzonych bluźni Poeta Bogu:

„Ty się upajasz wielkością stworzenia
a pośród nas głód”.
I nie tylko głód. „Brat bratu wciska
krwawy nóż” a szatan, rządząc światem:

„Podpala nasze stodoły—
z garstką zwiezionych świeżo zbóż,
mordy narodów wszczynają i pożogę
siej na miasta i wsi i t. d.

A Bóg to wszystko widzi. Lecz nie przychodzi z pomocą. Wówczas korzy się poeta przed szatanem, a Bogu rzuca bluźniercze słowa:

„Ty Nieśmiertelny —
proch gwiazd przesypuj w swej kle-
psydrze złotej

i plódz żywoty,
aby tak kłęły jak ja”.

Taką bluźnierczą modlitwę zdolny jest wyśpiewać tylko człowiek o wielkim sercu, kochający ludzkość.

Ideał miłości bliźniego, głoszony od dwóch tysięcy lat wciąż jest daleki od rzeczywistości. Podejmują go ciągle ludzie, którzy swoje nazwiska w krwawym cierpieniu zapisują na płycie historii. Do tych należy też Kasprowicz. On nie tylko zapisał się na martwej karcie, nie tylko w pamięci, lecz w duszy człowieka, o którego walczył. Bliski więc jest i tym, którzy w trudzie codziennym idą za plugiem — po ziemi kujawskiej, mazowieckiej, czy wołyńskiej i bliski każdemu człowiekowi walczącemu ciężko o swój byt i prawa. A równie bliski jest Kasprowicz w obecnej chwili tym, którzy walczą o godność człowieka na platformie kulturalnej.

Literatura współczesna jest właśnie odbiciem tych idei, które Kasprowicz nosił w duszy i przelał do twórczości.

A zatem w dziesiątą rocznicę Jego śmierci nie stawiamy mu pomnika, lecz szeroko zapiszmy na szpaltach Jego imię, zapiszmy w duszy człowieka, przekażmy Jego wielkie Słowa młodemu pokoleniu. Złożmy hołd, jaki oddajemy bohaterom narodowym i bohaterom ludzkości.

Zet—Pe

Wkrótce ukaże się na półkach księgarskich drugi tomik poezji ZDZI-
SŁAWA POPOWSKIEGO p.t.
„PIEŚNI UROCZYSTE”
Cena 1.50 zł.

Najważniejsze wskazania przy nawożeniu pszenicy.

Mówi się zwykle, że lepiej mieć dobre żyto, niż lichą pszenicę. Istotnie jest w tem powiedzeniu zupełna racja, bo upierać się z siewem pszenicy na ziemi zaperzonej, zbyt słabej i nie dość użyźnionej, nigdy na dobre nie wyjdzie. Tymczasem, jeśli mamy grunt pszeniczny, oczyszczony z chwastów — nie byłoby sensu siał żyta — choć ten błąd nieraz popełniał gospodarze, gdy gnoju pod pszenicę zabraknie, rozumieją bowiem, że żyto łatwiej da sobie radę na ziemi nieużyźnionej, a zapominają, że ziemię zlewną i cięższą, choćby i pognojone, są dla żyta nieodpowiednie. A przecie zawsze mamy na to radę, by mieć pszenicę w takich gruntach zupełnie pewną — trzeba tylko zapomnieć o staroświeckim błędzie — gnojenia pod korzeń! Błąd podwójny, bo: marnowanie obornika, który powinien iść pod okopowe, a powtórnie: podniecanie pszenicy do zbyt bujnego rozwoju, który się zaznacza tem, że w maju pszenicę trzeba przykaszć, co powoduje w razie deszczów — jeszcze silniejsze jej zagęszczenie, a w końcu wyleganie przynicy.

To też w prawidłowo prowadzonych gospodarstwach, jeśli mamy korzystać z obornika na rzecz pszenicy, to tylko w ten sposób, że stosujemy go pod przedplon, najlepiej pod rzepak i pod motylkowe sprzątane na zielono, a to drugie — tylko w tym wypadku, gdy mamy gnoju za dużo, by go wmieścić w polu okopowym. Gdy zaś chodzi o bezpośrednie użytkowanie ziemi pod pszenicę, to stosujemy nawozy pomocnicze w różnych kombinacjach, zależnie od tego, po jakim przedplonie pszenicy zasiewamy.

Najgorszym przedplonem będą kłosowe, a więc żyto i owies, gdyż jęczmień jest już niemożliwym po nim i po pszenicy siał nie należy. Po owsie więc i życie — rozumie się w ziemi czystej, bo jak już zaznaczyłem, pszenica nie znosi perzu — trzeba dać pełny nawóz pomocniczy zarówno azot, fosfor, jak i potas. Dawka w 21% — wym azot-

niaku wynosić powinna 100 kg. na hektar, w 30% — ej superfosforu 100 kg lub superfosfacie 100 kg i w soli potasowej 20% — ej na ziemiach nieco lżejszych — 150 kg. na ha.

Po okopowych gnojonych — jak kartofle, czy buraki wcześniej sprzątnięte — zastosujemy: azotniaku 80 kg. superfosforu 100 kg. lub superfosfat 200 kg. soli potasowej 150 kg. Mamy tu na myśli tą samą procentowość wymienionych nawozów, co i powyżej. Wrazie, gdy siejemy pszenicę po pierwszym pokosie koniczyny czerwonej, która się dobrze udała, możemy azotu zaoszczędzić. Natomiast na superfosforze oszczędności robić nie wolno i zastosować dawkę pełną 100 kg. na hektar, gdyż w tym wypadku pszenica bywa skłonna do bujnego rozwoju, a przeto trzeba ten rozwój zrównoważyć wzmocnieniem słomy, ku czemu fosfor jest niezbędny.

Zresztą i kłos wydłużony trzeba poprzeć w rozwoju, by się wypełnił dorodnym ziarnem. Ta sama uwaga dotyczy nawożenia przynicy po przyoranych łubinie i zielonkach motylkowych, sianych na półgnoju. Inaczej rzecz się przedstawia po nasiennej koniczynie, po grodach i innych motylkowych, sprzątniętych na ziarno — również jak po ugorze świętojańskim. Po tych przedplonach musimy się liczyć z większym zapotrzebowaniem azotu lecz fosforu nie ograniczać. 70 kg. azotniaku, a 100 kg. superfosforu 30% — ej nie będzie za dużo. Pamiętajmy, że nasze gleby są mocno z fosforu wyczerpane, a dawki muszą być dawane jednorazowo na jesieni.

Co do azotu, to — o ile się okaże pewien jego brak, to na wiosnę dopełnimy go saletrą, lub saletrą — której trzeba mieć zawsze pewien zapas na przedwiosniu, by w porę reperację przeprowadzić. Wszystkie wspomniane wyżej nawozy nabyć można w Pow. Spółdz. Rol. Handl. w Chełmie

Inż. Rut.

nieruchomości. Wprowadzenie przymusowego ubezpieczenia ruchomości powszechnie byłoby nowym obciążeniem, dla niejednego niewykonanym.

Uchwała Wydziału broniąca rolnika od dodatkowych obciążeń nie ogranicza ubezpieczeń indywidualnych. Nawet ponieważ zmusza tych, którzy w zrozumieniu swego interesu ubezpieczali i ubezpieczają ruchomości, płacąc wysokie stawki, do płacenia takich stawek nadal.

Nie przesadzamy i może w niedalekiej przyszłości, z chwilą poprawy gospodarczej wsi powszechne przymusowe ubezpieczenie ruchomości rolnych zostanie na naszym terenie wprowadzone, ku ogólnemu dobru i zadowoleniu.

TANI NOWY ŚRODEK
przywracający siwiejącym
włosom ich pierwotny kolor
środek na

**ODCISKI, BRODAWKI,
ZGRUBIENIA SKÓRY**
środku: na szczury, myszy,
karaluchy i od potu.

S. BIRNBAUM
CHEŁM, UL. LUBELSKA 36.

Możemy mieć własne winogrona.

Utarło się zdanie, że winogrona w naszych warunkach nie dojrzewają, że hodowla jest niemożliwa. Zapamiętajmy błędne, laickie, bez uzasadnienia.

Znanych odmian winorośli szlachetnej jest ponad 20.000. a nieznanych dużo więcej. Już sama ta olbrzymia ilość odmian, wśród których znajdują się bardzo wczesne, dowodzi, że muszą być i takie, których okres wegetacji jest bardzo krótki, a co zatem idzie możliwość dojrzewania w gorszych warunkach ciepła.

Ze dotychczas nie mamy powszechnej hodowli wina w kraju, natożło się szereg innych powodów, a przede wszystkim, że byliśmy w rękach rządów obcych, które posiadały tereny na południu Rosji: Krym i Kaukaz, Austria cała, Węgry, Niemcy własne tereny południowe i kolonie. W takich warunkach winogrona mogły być zawsze krajowe, bez cla. Zaś hodowla ich w kraju naszym, wobec nieco gorszych warunków, nie wytrzymała konkurencji handlowej. Jednak pomimo tych przeszkód mieliśmy winorośl niemal we wszystkich większych majątkach ziemskich.

Wspólnej sprawie.

W całej Polsce rozlega się obecnie hasło tworzenia niezależnego handlu polskiego, celem wyrwania go z rąk obcych i oddanie w ręce bezrobotnego polaka.

Takie hasło lansuje prawica społeczna, dla prywatnych swych celów. Zaś do realizacji zmusza nieuczciwy i nienasycony pośrednik.

Do zagadnienia handlu — wymiany produktów rolnych należy podejść od strony korzyści rolnika i wyeliminowania zbędnych pośredników, co ma znaczenie ściśle gospodarcze kraju i dobro konsumenta.

Na terenie każdego powiatu winny znajdować się spółdzielnie Rolniczo — Handlowe, które wypełniają w całości omówioną rolę i są jakgdyby instytucjami gospodarczymi wyższej użyteczności.

Teren powiatu chełmskiego obejmuje swą działalnością Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa w Chełmie, ul. Pierackiego 41. Spółdzielnia ta prowadzi wszystkie działy handlu, mające związek z rolnictwem, skupuje: zboże, jaja, drób, sprzedaje: nawozy sztuczne, nasiona, materiały budowlane i t. p.

Tempo handlu tej placówki ściśle rolniczo — handlowej będzie nadane, względnie zwiększone od obecnego sezonu poźniowego. I niewątpliwie przyniesie wielkie korzyści obu stronom, t. j. zarówno producentów — rolników, jakoteż spożywcom.

Z tej racji placówkę tę, w zrozumieniu dobra własnego i sytuacji gospodarczej musi poprzeć społeczeństwo całe, zaś rolnicy wytrwale wzmacniać podstawy, nie tylko przez należenie do Spółdzielni, ale i sprzedawanie swych produktów tylko w tej placówce.

W warunkach takich powstanie: dobro wspólne, współzycie gromady, współodpowiedzialność gospodarza kraju, usunięte zostanie: wyzysk, fałszywy handel, oszukiwanie rolnika — producenta i konsumenta.

Jesteśmy nie tylko dobrej myśli, ale już i na dobrej drodze. Spółdzielnia Rolniczo — Handlowa w Chełmie spełni bezwzględnie swe

Obecne warunki ekonomiczne naszego kraju, szczególnie w dobie obecnej zmuszają nas do zwrócenia uwagi na każdą dziedzinę gospodarczą. I gdyby nawet były gorsze rezultaty niż gdzieindziej, to jednak każdą możliwość wykorzystać należy.

Zasadniczo, szereg odmian winorośli hodowanej u nas nie daje gorszych wyników niż w Rumunji. A oprócz tego, wobec wyższej kultury rolnej, możliwość wpływu na wegetację przez zastosowanie nawozów sztucznych, wypełnia braki klimatu naszego i winogrona dojrzewają doskonale.

Od szeregu lat prowadzę winnicę w Dorohusku. Okres dojrzewania w roku bieżącym przewiduje we wrześniu. W tym czasie zapraszam do zwiedzenia winnicy i stwierdzenia faktu, że możemy mieć własne winogrona, bo je mamy już, choć w minimalnej ilości.

Zwiedzanie winnicy nie ograniczone, w każdym czasie mile witam chętnych wiedzy, udzielam rad i wskazówek bezpłatnie. A nadmieniam, że każdy okres w hodowli winorośli jest ciekawy. W następnych numerach opiszę szczegóły zakładania winnic i szczegóły możliwości hodowli winogron w naszym kraju, a szczególnie na terenie powiatu chełmskiego i lubomelskiego.

Dorohusk

Stefan Bolman.

zadanie w najbliższej przyszłości. Realizacja planu zależna jedynie od czasu. Obecnie Spółdzielnia powiększyła swą działalność przez wprowadzenie większej ilości działów handlu, jakoteż rozszerzyła istniejącą, szczególnie możliwości skupienia zboża.

Pozostaje tylko uzgodnienie myśli i kierunku pracy pod hasłem: „służmy wspólnej sprawie.”

Legieć.

Ośrodek Zdrowia P. C. K. w Świerżach.

Otrzymałmy sprawozdanie z działalności Ośrodka Zdrowia P. C. K. w Świerżach za czas od 1 — IV — 36 r. do 1 — VII 36 r.

Ze sprawozdania dowiadujemy się całego szeregu ciekawych momentów tej pożytecznej placówki dla dobra zdrowia ogólnego i mamy dowód, że wszelkie datki na Polski Czerwony Krzyż są używane celom i z korzyścią dla społeczeństwa.

Ośrodek Zdrowia w Świerżach, czynny trzy razy w tygodniu: poniedziałki, środy i soboty, od godz. 10 tej do 14 tej pod kierownictwem D-ra Tomasza Rajkowskiego. W okresie sprawozdawczym udzielono porad i pomocy 324 osobom. Porad bezpłatnych udzielono 156-ciu osobom. Ponadto z opieki Ośrodka korzysta młodzież szkolna, pacjenci z Przychodni Przeciwgruźliczej, matki ciężarne i dzieci zarejestrowane w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, zupełnie bezpłatnie.

Oplaty za porady i zabiegi wynoszą od 20 gr. do 1 zł. od osoby.

Pacjenci Ośrodka rekrutują się z omawianego okresu z gmin Świerż 296 osób, Huszcza i Berezcepow. Lubomelskiego 14 osób, innych gmin pow. chełmskiego 14 osób.

Uważamy, że powyższe nie wymaga komentarzy, najwyżej uwagi: cenimy i popieramy takie placówki, bo one służą nam, korzystamy z ich dobrodziejstwa w każdej chwili.

1500 zł. na kulturę.

Wydział Powiatowy w Chełmie uchwalił wypłacić 1.500 zł. na powiększenie bibliotek ruchomych w powiecie chełmskim.

Wiadomości z kraju i ze świata.

Nowy Inspektor Obrony Powietrznej Państwa

Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa mianowany został gen. bryg. dr. Józef Zajac dotychczasowy D-ca Okr. Korpusu Nr. VI. Lwów, b. żołnierz II. Brygady Legjonów Polskich.

Sztandar z Ameryki dla 7 p.s.k.

W Poznaniu odbył się uroczysty obchód święta 7 pułku strz. konnych, w którym wziął udział Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Smigły-Rydz, połączonego z ceremonią wręczenia pułkowi sztandaru ufundowanego przez Polaków zamieszk. w Passaic w stanie New Jersey (Ameryka).

Powrót O.O. Bernardynów do Radomia.

Po 72 latach nieobecności powrócili do Radomia i objęli ponownie w posiadanie Kościół św. Katarzyny i przyległy klasztor O.O. Bernardyni, którzy na mocy „ukazu carskiego” z 8-XI. 1864 r. zostali wywiezieni i rozesłani po innych klasztorach. Była to kara wymierzona za udział ich w powstaniu styczniowym.

Stypendjum im. gen. Orlicz-Dreszera.

Zarząd Główny L.M.K. pragnąc uczcić pamięć prezesa gen. G. Orlicz-Dreszera, ufundował stypendja jego imienia dla Polaków chcących się poświęcić studiom w jednej z francuskich szkół kolonialnych zagranicznych.

Uroczystości ku czci Orkana.

Ku czci wielkiego poety ludowego Władysława Orkana piewcy Tatr i ludu podhalańskiego, odbędą się w dniach 8 i 9 bm. w Rabce uroczystości połączone z otwarciem wystawy podhalańskiej.

Przebudowa ustroju rolnego.

W połowie sierpnia Pan premier zadecyduje jakie sprawy najpilniejsze zostaną załatwione na drodze dekretowej, a jakie zaś skierowane na sesję sejmową.

M. in ma być wniesiony do Sejmu rządowy projekt przebudowy ustroju rolnego.

W całej Polsce jednakowo.

Pan Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie o przyjmowaniu interesantów w urzędach.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej, we wszystkich urzędach w dni urzędowe obowiązują jednakowo czas przyjęć od godz. 10 do 12.

Zginęło 350.000 dolarów.

Do jednego z banków warszawskich nadeszła przesyłka nadana w Szanghaju, przez Bank Angielsko-Chiński, w której miały znajdować się banknoty na sumę 350 000 dolarów.

Zamiast pieniędzy przesyłka zawierała wycinki gazetowe w języku perskim i kirgiskim.

Europejskie zbiory pszenicy.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie okłosił zestawienie przewidywań zbiorów pszenicy w roku bieżącym.

Według tych zestawień w Europie, za wyjątkiem Z.S.R.R. zbiory pszenicy oceniane są na 40,8 milj. tonn, co stanowi wynik wyższy od przeciętnego, jednak o 3 procent mniej, niż r.ub.

Stowarzyszenie Wolnomyslicieli rozwiązane.

Za prowadzenie akcji komunistycznej.

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły skrupulatną rewizję w redakcjach czasopism „Wolnomysliciel Polski”, „Błyski Wolnomyslicielskie”, oraz w Stowarzyszeniu Wolnomyslicieli Polskich w Warszawie przy ulicy Królewskiej 16.

Skonfiskowano olbrzymie stopy druków i ulotek antypaństwowych, wydawnictwa komunistyczne i instrukcje kominternu.

Starosta grodzki śródmiejsko-warszawski zawiesił działalność Stowarzyszenia Wolnomyslicieli i postanowił go rozwiązać, oraz zamknąć obydwa pisma.

Skonfiskowane materiały ujawniły szereg tajemnic ruchu komunistycznego na terenie całej Polski.

Olimpiada w 1940 r. — w Tokio.

XII. Olimpijskie Igrzyska odbędą się w Tokio. — Japończycy przyjęli tę wiadomość entuzjastycznie, wszystkie miasta udekorowano flagami państwowymi i olimpijskimi, a ludność odbywa manifestacje radosne.

Wojna w Abisynji trwa?

Według wiadomości z wiarygodnych źródeł Abisynijczy w tych dniach stoczyli pod Addis-Abeba zwycięską walkę z garnizonem włoskim w której stracić mieli około 1000 poległych.

Wojna domowa w Hiszpanji.

Powstańcy w ataku na pozycje wojsk rządowych pod Madrytem bronione przez mi-

licję, ponieśli klęskę pozostawiając 300 rannych i zabitych. Byli hiszpański następca tronu ks. Anstrij Juan, który przybył aby zaciągnąć się do wojsk powstańczych, został wydany do Francji.

Nowa pożyczka w Niemczech.

Skarb Rzeszy Niemieckiej rozpiął subskrypcję pożyczki wewnętrznej na nominalną sumę 700 milionów marek

Zgon pioniera lotnictwa

W tych dniach zmarł 64 letni Louis Bleriot, pierwszy człowiek który na samolocie przeleciał ponad kanałem La Manche. Nazwisko zmarłego jest jednym z największych i najświatlejszych nazwisk w Historji lotnictwa.

Lekomotywa bez obsługi.

Młody inżynier japoński Ajzowa skonstruował model iekomotywy, która nie wymaga obsługi ludzkiej jak np. maszynisty, palacza, albowiem samoczynnie reaguje na wszystkie sygnały.

Płonąca nafta płynie na Palestynę.

Przewód naftowy idący z Iraku został przzerwany i tryskająca z niego płonąca nafta wzuieca na swej drodze olbrzymie pożary. Chociaż akt sabotażu dokonany został poza Palestyną, to jednak tak blisko jej granicy że przypuszczają, że sprawcami są Arabi palestyńscy.

Stan bezrobotnych w Polsce

Według danych oficjalnych liczba poszukujących pracy wynosił na dzień 1 sierpnia br. 286.575 osób. wykazując spadek bezrobocia o 19.645 osób.

Budynki Dyrekcji Kolejowej w Chełmie będą wykończone w 1937 roku.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu swem w dniu 5 b. m. postanowił niezwłocznie wykonanie planu wykończenia budynków Dyrekcji Kolejowej w Chełmie i przeniesienie Urzędów z Radomia do Chełma.

Roboty przy wykończeniu budynków wykonane będą w 1937 r. w ogólnym planie inwestycji państwowych.

Fundusz Obrony Narodowej

Od 3 lipca b. r. na conto Funduszu Obrony Narodowej do K.K.O. w Chełmie wpłynęły następujące kwoty:

Pracownicy Starostwa Powiat. w Chełmie	25 zł. 54 gr.
Ks. Karwacki Jan	2 „
Ks. Kikieć Igor	1 „ 50 „
Djakon Bielecki Aleksy	50 „
Ks. Bojeczko Grzegorz	1 „ 50 „
Hurbaruk Paweł	30 „
Prawosławne Cerkiewne Bractwo Zmudź	5 zł.
Prawosławne Csrkiewne Bractwo Berdyszcz	10 zł.
Prawosławne Cerkiewne Bractwo Dratów	5 zł.
Sołtysi gminy Krzywiczki	14 zł. 50 gr.
Ks. Pastor Lucer	10 zł.
Głowacki Mieczysław	5 „
Pracownicy Zarządu Miejsk. Chełm	81 zł. 75 gr.
Szuba Józef	3 zł.
Pracownicy Starostwa Pow. Chełm	22 zł. 84 gr.
Urzednicy Wojewódzkiego Szpitala Psychjatrzyznego w Chełmie z okazji imienin Pana Dyrektora D-ra Fuhrmana	26 zł. 70 gr.

POTRZEBNE DWIE PANIENKI

do haftu i krawieczyzny
od 1 września b. r.

Wiadomość pod Z. S. w Redakcji Kroniki Nadbużańskiej.

Wypady tygodniowe.

Właściwie to już Olimpiada... W Berlinie ruch. Bezkrwawe współzawodnictwa rozpoczęte...

Zjechali się ze wszystkich stron; czysci, nieczyści, biali, niebiali, rasowi i nierasowi... Właściwie powinni tam być sami rasowi: szwajcarscy, holenderscy, arabscy, i t. d.

Hm — cóż robić? Są inni. Widocznie granice źle strzeżone, albo sam Adolf nie macza tam swojej ręki...

No, w każdym razie zjechali się bez armat, bez karabinów, nawet podobno bez szabel...

Tylko co piąty czy dziesiąty małaseczkę okutą — rodzimego wyrobu. Chodzą z dumą. Jeden na drugiego, patrzy jakby pochodzili od jednego ojca, z tą różnicą, że o jednego papa starał się na księżycu, a o drugiego na malce ziemi.

Najgorzej to z kobietami. Podobno Niemcy zakładają powiększające szkła gdy przechodzi po stadionie Walasiewiczówna. Niejeden już myśli: Kopernika zrobili Niemcem, czemu ona — ta wielka sportswoman nie może być czystej krwi... To tak łatwo... Chcieć, to móc.

Tak, tak mają ludzie szczęście podziwiać się.

Pompują energię — gaz... pompują dopping...

Ale jakoś dotąd bez efektu ta Olimpiada.

Konkurencję robi Hiszpanja... Tam pompują lepiej... Hm... chcą ludzie rzadzić.

Nie znają pisma św., że wiela powołanych a mało wybranych.

Alfons ma nadzieję. On tylko czeka całkiem spokojnie i cierpliwie. Co jego obchodzi krew — akuratnie tyle co pradiadkowe rządy...

Niech za niego się martwią faszysty i komuniści całego świata... Niech przysyłają wojsko, samoloty broń, nawet truciznę... Co jemu...

Zresztą kto się dzisiaj długo martwi... Wszystko tak szybko leci... Wczoraj stękał bezrobotny, dziś wszyscy stękają na braki, na pracę, na ustawę, a najgorzej to na okólniki...

Okólniki idą w modę... A wszystkie mówią tylko czego nie można... Może niedługo przyjdą czasy, że wszystko będzie zabronione...

Ale co to nas obchodzi... My na polowanie nigdy nie jeździmy i napewno nikt nas nie zaprosi... A gdyby zaprosił — to i tak nic z tego...

Gorzej tam... na „Olimpie”. Pewnie bogowie się smucą... A „Zeus”, myśli, co by jeszcze...

Niech myśli. Oby jak najdłużej mógł myśleć!

Zet—Pe.

Czy mamy wspólny cel?

Ciekawie życie układa się nie tylko wśród jednostek, ale niejednokrotnie wśród grup całych. Żyją blisko — szeregi wspólnych spraw, dążeń, potrzeb a jednak nie łączą się, są rozdzieleni, obcymi dla siebie.

Dwa sąsiednie powiaty: lubomelski i chełmski stanowią typowy przykład.

Co nas rozdziela?

Podział administracyjny zmusza nas w pewnym stopniu do zajęcia się sobą we własnym terenie, nie stanowi to jednak w całości życia społeczno-gospodarczego i wszadzie niema nic konkretnego co by te dwa powiaty dzieliło w dosłownym znaczeniu.

Łączy nas życie codzienne.

Gospodarczo powiaty lubomelski i chełmski łączą się w życiu codziennym, stanowią w wielu wypadkach jednolity charakter życia społecznego, tworzą szeregi wspólnych potrzeb nie tylko całego powiatu, ale i poszczególnych miejscowości. Ośrodek Zdrowia w Swierżach, Dorohusku obsługuje mieszkańców powiatu lubomelskiego z Huszczy, Wilcze-

go — Przewozu, Oleśdrow, Jagodzina, Bereżec i innych. Mieszkańcy wsi Równe, Jankowce, Wilczy — Przewóz są zżyci z Dorohuskim tak samo, jak z każdą inną miejscowością w kierunku Lubomla. To samo i sąsiednie wsie Swierż, a szczególnie t. zw. „Olendry”, których zabudowania są tuż pod Swierżami, 100 — 150 mt. I to wówczas gdy grunta — łaki swierżowskie są poza Bugiem w tym terenie 3 — 4 klm.

Mamy wspólny cel.

Dobro Rzeczypospolitej wymaga od wszystkich czynników, zarówno administracyjnych, samorządowych i społecznych współpracy nie tylko gospodarczej sąsiednich powiatów, ale i społecznej, tembardziej gdzie tworzą sztuczną granicę Bugu. To jest wspólny nasz cel, do którego wszyscy winniśmy dążyć.

Uważamy, że stworzenie jakichkolwiek nici łączących społecznie powiaty: lubomelski i chełmski, da podstawy do realizacji niejednego projektu gospodarczego, mającego znaczenie doniosłe w życiu ludności. A jedną z wielu innych spraw byłaby szosa Chełm — Kowel.

HISZPANJA

Oczy całego świata są zwrócone na Hiszpanję. Rządy państw jeśli nie głośno, oficjalnie, to pocichu układają projekty swego stosunku do nowej Hiszpanji, jakkolwiek nikt nie wie do jakiej. Mówią wszyscy i wszędzie i u nas tak dalece, że w wioskach naszych główny punkt zainteresowań światem, z uzależnieniem nawet naszego szarego życia obraca się wokół Hiszpanji.

Sytuacja obecna wewnętrzna Hiszpanji jest niemożliwa do oceny. Zwycięzają jedni i drudzy. Jednego dnia rządowcy, drugiego powstańcy na południu. Jedni i drudzy zapewniają bezwzględne zwycięstwo. Komu wierzyć, zobaczymy po zakończeniu walk. Zwycięstwo powstańców hiszpańskich nie wpłynie

na nasze stosunki wewnętrzne; również zwycięstwo komunizmu nie zaszkodzi nam wcale. Mały jednak bezpośredni sąsiad o ustroju komunistycznym, a jednak komunizmu u siebie nie wprowadzamy. Sytuację porewolucyjną Hiszpanji określamy tylko ze strony państwowej i stosunków międzynarodowych. Z tych względów podciąganie naszego życia regionalnego do spraw rewolucji hiszpańskiej niema uzasadnienia.

Nie bagatelizujemy jednak spraw Hiszpanji. One będą miały wpływ na stosunki międzynarodowe w znaczeniu narodowym. Wzmocnimy uwagę i czujność nawet na swem podwórku regionalnym na wszystko, co ma związek z całością naszego Państwa. A o Hiszpanji starajmy się mówić więcej dla sportu, niż dla powagi chwili wewnętrznej naszego Państwa.

Kronika.

Katastrofy nie było.

Dnia 4 b. m. na st. Jagodzin przy skrzyżowaniu pociągów pociąg poc. Nr. 906, jadący do Warszawy przejechał stację, wskutek czego uszkodził zamkniętą zwrotnicę, przyszykowaną na wjazd p. Nr. 905, z Warszawy. Przy cofaniu pociągu, wobec niedokładnego przylegania iglicy-szyn nastąpiło wykołowanie—zejście z szyn jednej pary kół z pod ostatniego wagonu.

Wypadku z ludźmi nie było, natomiast z tej przyczyny wynikło opóźnienie zarówno pociągów poc. poc. jakoteż osobowych.

Utopił się.

4 b. m. w Dorohusku utopił się w Bugu Chwyc Michał lat 17, który nie umiejąc pływać chciał przejść przez rzekę, w miejscu rzekomo płytkim.

Wykopaliska z epoki kamiennej.

4 sierpnia r. b. we wsi Huta gm. Wojsławice, na polu Szajnerowej odkopano grób kamienny, w którym znaleziono toporek kamienny i misę z nieznanego stopu.

WYPADKI i KRADZIEŻE.

Z Kol. Dobryłów—Sawinczuk Paweł został pobity łaską, przez Kościuka Piotra we wsi Świerze, znajduje się w szpitalu na kuracji, uszkodzenia ciężkie.

Siadecka Marja, zam. w Chełmie, przy ul. Hrubieszowskiej pobita została przez sąsiadów.

Adamkier Chaim, zam. w Wólce, gm. Świerze, został okradziony przez nieznanego sprawcę z garderoby i wyrobów tytoniowych na sumę 165 zł.

Nadarkiewicz Piotr, mieszk. Kol. Kielcumice, gm. Bychowa, pow. Lublin dokonał kradzieży: roweru, kożucha i pary cholew na szkodę Piaseckiego Józefa z Kol. Marysin' gm. Siedliszcze —Przedmioty odebrano.

Tkaczuk Stefan uderzył kijem w rękę prawą Czyrań Pawła ze wsi Kaźmierówka, gm. Zmudź wskutek czego pękła kość powyżej łokcia.

KRONIKA SPORTOWA

Zwycięstwo Polaków na Olimpiadzie.

Na odbywającej się w r. b. Olimpiadzie w Berlinie z udziałem zgórą 5 tys. zawodników wszystkich narodowości godnie reprezentują się barwy Polski. Idea szlachetnego współzawodnictwa, zbratania ludzkości i zbliżenia narodów—zapłonęła w zniczu olimpijskim. Sprawność ciała, ambicja zwycięstwa i wysiłek woli mają stać się jedną z podstaw odrodzenia człowieka.

Dwa nowe polskie zwycięstwa! Walasiewiczówna zdobyła drugie miejsce i srebrny medal w biegu 100 mtr. (czas 11.7 sek.) świetny wynik Wajsówny w rzucie dyskiem ustanawiający zarazem nowy rekord Polski (46.22 mt.).

Polacy są na ustach całego Berlina! Zwycięstwa Kwaśniewskiej, Walasiewiczówny, Wajsówny

i Kucharskiego przyczyniły się niesłuchanie do popularyzacji sportu polskiego, jak świadczy poniższy fragment.

W biegu na 400 mt. dziesiątki tysięcy widzów powstają z miejsc okrzykami dopingując zawodników. Obecni na stadionie Polacy wołają Kucharski! Kucharski! Część publiczności podchwytuje również ten okrzyk zwłaszcza zapamiętałe krzyczą Finowie i Japończycy, którzy uczuwają gorącą sympatię dla Polaka. Ostatnie 200 mt., od trybun słycać jakby jeden wielki grzmot — Dessecker! Szabo! Kucharski! Mistrz Polski odparł zwycięsko ataki przeciwników wchodząc do finału biegów na 800 mt.

Nie poraz pierwszy na światowych igrzyskach sportowych zwyciężają Polacy. Dziś jak przed czterema laty spływał sztandar Polski na maszt zwycięzców olimpijskich; hymn państwowy rozbrzmiewał na stadionie berlińskim, a sto tysięcy wzniesionych rąk pozdrowiło sztandar Rzezypospolitej i złożyło hołd sportowi polskiemu.

Ballada

Jedzą, piją, lutki palą
tańce, hulanka, swawola.
Mało „Simu” nie rozwała
Ej, panowie, hola, hola...

W gabinecie pokryjomy
siedli sobie w kącie stołu.
Hulaj, dusza! Dziś do domu,
żadna siła nie przywoła.

Pan w mundurze, co grał zucha,
wszystkich lajał i potraçał
przegrał spodnie, dostał w ucho
i już na preferku skończył...

Tamci grali, też przegrali,
forse, cnotę, wszystkie herby,
trzeba płacić. D-j-a-beł wali,
a gdzie jest nobile verbum.

Co tu pęcać? kusa rada,
przyjdzie w domu stracić głowę.
A wtem żona z krzykiem wpada
i rozbija drzwi alkowy...

Pan co jest pod d-o-b-r-a d-a-t-a,
tak się zwie urznięty w pestkę
Aż z radości się... rozplakał
i zawołał: ratuj, jestem...

Zaraz zaraz—będzie kwita,
zmieknij, pęknie moc czartowska...
To kobieta —to kobieta,
to żoneczka arcyboska

Ja zawołał, idę z k-l-u-b-u
odwiedzić swoje...mieszkanie
Niech przez tą noc moja...luba
forse płaci i ... zostanie.

Pan spłókany do niteczki
pół oka zwrócił do samki;
niby patrzy, niby słucha
tymczasem już blisko... klamki.

„Sim” się kurczy, ktoś się krztusi,
zimny pot o szyby bije...
Fordancerka wódkę kusi,
głaszcze biodra, ścisła szyję...

A gdy tamci pić zaczęli
on pół g-e-b-k-i-e-m głośno wdychał.
A gdy wspomnieli o pokerze,
czmychnął i do dzisiaj czmycha...

Zet.—Pe.

KĄCIK PSZCZELARSKI.

Komunikat organizacyjny.

Cukier dla podkarmiania jesienno pszczoł będzie wydawany przez Powiatową Akcję Pszczelarską w Chełmie, ale tylko po uprzednim wpłaceniu należności do K. K. O. na konto Sekcji. po 55 gr. za 1 kg.

Pieniądze wpłacać można do 30 go sierpnia r. b.

Zebrania zawodowe miesięczne odwołane, natomiast wprowadzone kwartalne, termin których będzie zapodawany w „Kąci” na łamach „Kroniki Nadbużańskiej”

W sprawach pszczelarskich można zwracać się bezpośrednio do Redakcji „K. N.” osobiście od wtorku do piątku włącznie.

Dnia 9 go sierpnia r. b. (niedziela w godzinach 10—15) będą w Siedliszczu, Cycowie i Świerszczowie, wszelkie sprawy organizacyjne, zbytu miodu i inne P. P. Pszczelarze mogą uzgodnić osobiście. Zatrzymam się przy szkołach lub świetlicach.

prezes Stefan Bolman.

Komunalna Kasa Oszczędności POWIATU CHEŁMSKIEGO w CHEŁMIE

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na każde żądanie i terminowe przy oprocentowaniu od 5 proc. do 6 proc.

Skupuje waluty obce w banknotach i monetach.

Inkaso czeków zagranicznych.

Rachunki czekowe.

Realizacja kuponów.

ZARZĄD GMINY OLCHOWIEC
w Wierzbicy
pow. Chełmski
L. 1/18/36

Chełm, dnia 6. VIII. 1936 r.

Ogłoszenie przetargowe

Zarząd Gminy Olchowiec w Wierzbicy pow. Chełmskiego ogłasza nieograniczony przetarg pisemny na budowę 3 klasowej murywanej szkoły powszechnej w Busównie gm. Olchowiec wraz pokryciem dachu bez zewnętrznego wykończenia.

Ogólna ilość robót przewidziana do wykonania w r. b., objęta niniejszym przetargiem, wykazana została w załączniku ofertowym w ślepym kosztorysie.

Przetarg odbędzie się w dniu 25. VIII. 36 r. o godz. 12-iej w lokalu Wydziału Powiatowego w Chełmie ul. Pierackiego 30.

Pisemne oferty należy składać najpóźniej do godz. 12-iej dnia 25. VIII. 1936 r. w biurze Wydz. Pow.

Oferty winny zawierać:

1) Wypełniony w/g pozycji ślepy kosztorys, z wykazaniem końcowej ogólnej sumy oferowanej za całość robót.

2) Deklarację oferenta, iż znane mu są ogólne warunki dostaw i robót, ogłoszone w Dzienniku Wojew.-Lubel. Nr. 21 z dnia 23.VI. 1930 r.

3) Dowód na wpłacenie na ręce wójta gminy wadium w wysokości 5 proc. oferowanych robót.

Termin wykonania robót objętych kosztorysem do dnia 1.XI.1936 r. Wszelkich informacji udziela Wydział Powiatowy (Powiatowy Zarząd Drogowy) i Zarząd Gminny w Wierzbicy w godz. urzędowych, gdzie nabyć można ślepe kosztorysy w cenie po 3 zł. za egzemplarz.

Zarząd gminny zastrzega sobie prawo powierzenia oferentowi całości robót lub ich części, prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej ceny, dopuszczenie do przetargu ustnego, względnie nie przyjęcie żadnej oferty i unieważnienie przetargu.

Dodatkowo Zarząd Gminny nakłada na oferenta obowiązek przejęcia przygotowanych na placu budowy materiałów budowlanych, dostarczonych przez Zarząd Gminny w cenie kosztu, a mianowicie:

1) Wapna gaszonego zadołowanego 25.000 klg.

2) Cegły 130.000 sztuk

3) Drzewa tartego w potrzebnej ilości, jakie gmina uzyska z przydziału z Lasów Państwowych.

W razie nieprzyjęcia oferty wpłacone wadium będzie zwrócone w dniu odbicia przetargu.

Członek Zarządu

Józef Dziwulski

Przełożony gm. Olchowiec

A. Łysakowski

Kapitał obcy

„Kurjer Poranny” zamieścił rozważania na temat zysków kapitału zagranicznego w Polsce. Z czego dowiadujemy się, że w okresie od 1928 r. do 1933 r. oficjalne cyfry zysku kapitału obcego wyrażają się w kwocie 1 miliard 333 milionów złotych. Do kwoty tej dochodzi 335 milionów zł., stanowiących sumę dopisaną na rachunkach na dobro wierzyteli zagranicznych, oraz 353 milionów zł. stanowiących przelewy na rezerwy. Po

zsumowaniu omówionych pozycji otrzymujemy kwotę 2 miliardów, 21 milionów złotych, co stanowi zysk kapitału zagranicznego za okres 5-ciu lat.

Przypominamy

P. T. Czytelnikom o koniecznym płaceniu prenumeraty za pismo nasze w miarę możliwości zgóry, a przynajmniej uregulowanie należności zaległych.